

***Sygn. akt I ACa 917/14***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Roman Dziczek

Sędzia SA Marzena Konsek – Bitkowska

Sędzia SO (del.) Adrianna Szewczyk – Kubat (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. L., K. K. (1), Z. B., A. Ś., P. K., A. K. (1) i A. K. (2)

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Wojewodę (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 922/10

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę (...) na rzecz B. L., K. K. (1), Z. B., A. Ś., P. K., A. K. (1) i A. K. (2) kwoty po 2.500 (dwa tysiące pięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Marzena Konsek – Bitkowska Roman Dziczek Adrianna Szewczyk – Kubat

***Sygn. akt I ACa 917/14***

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 24 września 2010 roku powodowie: B. L., A. Ś., J. K., Z. B. i K. K. (1) domagali się zasądzenia na ich rzecz od pozwanego Skarbu Państwa Wojewody (...) kwoty 28.272.000 zł tytułem naprawienia szkody poniesionej na skutek wydania przez Prezydium Rady Narodowej (...) W. decyzji administracyjnej z dnia 02 lutego 1973 roku nr (...). (...) o odmowie przyznania prawa własności czasowej do gruntu nieruchomości (...) położonej przy ul. (...) w W. (nr hip. (...)), której wydanie z rażącym naruszeniem prawa – w części obejmującej grunty stanowiące obecnie działkę o nr ewidencyjnym (...) z obrębu (...) o powierzchni 387m2, stwierdzone zostało decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 24 kwietnia 2007 roku, w pozostałej części stwierdzono zaś jej nieważność. Wnieśli nadto o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania.

W piśmie procesowym z dnia 21 października 2010 roku powodowie sprecyzowali powództwo wnosząc o zasądzenie od pozwanego na rzecz B. L. i A. Ś. kwot po 7.068.000 zł, a na rzecz J. K., Z. B. i K. K. (1) kwot po 4.712.000 zł.

Pozwany Skarb Państwa Wojewoda (...) w odpowiedzi na pozew złożonej dnia 20 kwietnia 2011 roku wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym na rzecz Skarbu Państwa Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego. Podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów wskazując, że decyzja stwierdzająca wadliwość orzeczenia, w którym powodowie upatrują źródła swojej szkody, stała się ostateczna w dniu 24 kwietnia 2007 roku, pozew zaś złożony został we wrześniu 2010 roku, a zatem po upływie trzyletniego terminu wynikającego z art. 160 § 6 k.p.a. mającego zastosowanie w tej sprawie. Pozwany zarzucił również z uwagi na treść art. 6 k.c. niewykazanie szkody pozostającej w związku z wadliwym orzeczeniem administracyjnym, jej wysokości, jak również związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego a szkodą. Wskazał też na nieścisłości w nazwisku dawnych współwłaścicieli nieruchomości oraz inne niż wynikające z twierdzeń pozwu wielkości udziałów w nieruchomości przypadające poprzednikom prawnym powodów. Zarzucił też przedwczesność powództwa w zakresie, w którym decyzją nadzorczą SKO z dnia 24 kwietnia 2007 roku stwierdzona została nieważność orzeczenia administracyjnego z dnia 12 lutego 1973 roku. Wskazał, że stwierdzenie nieważności decyzji powodując skutek ex tunc doprowadziło do powrotu prawa do nieruchomości na rzecz powodów, a wniosek dekretowy winien zostać rozpoznany ponownie. Powodowie nie ponieśli więc szkody w związku z wydaniem decyzji Prezydium rady Narodowej (...) W. w tym zakresie. W zakresie działki nr (...) pozwany zarzucił przedwczesność powództwa powołując się na niewyczerpanie przez powodów procedury wynikającej z dyspozycji art. 7 dekretu (...).

W piśmie procesowym z dnia 12 września 2011 roku powodowie podtrzymując swe stanowisko w sprawie (z tym, że zgłoszone zostało roszczenie odsetkowe od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty) zawarli żądanie ewentualne (na wypadek oddalenia powództwa głównego) w kwotach identycznych jak w żądaniu głównym, które wywiedli z bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego kosztem powodów. Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powodowie wskazali, że jego termin należy liczyć od wydania przez SKO decyzji z dnia 28 września 2010 roku zapadłej w wyniku złożenia wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy. Dodatkowo podnieśli, że otrzymując decyzję SKO z dnia 24 kwietnia 2007 roku nie zostali pouczeni o możliwości wniesienia powództwa do sądu powszechnego, co spowodowało, że podniesienie zarzutu przedawnienia należało uznać za nadużycie prawa podmiotowego nie korzystające z ochrony na podstawie art. 5 k.c.

Z kolei pozwany Skarb Państwa w piśmie procesowym z dnia 13 września 2013 roku dodatkowo zarzucił, że poprzednicy prawni powodów na mocy decyzji Naczelnika Dzielnicy (...) z dnia 30 kwietnia 1974 roku otrzymali odszkodowanie za nieruchomość o powierzchni 14.136m<sup>2</sup> w kwocie 219.450 zł, tj. P. K. w kwocie 113.430 zł, a F. K. w kwocie 106.020 zł. W związku z tym pozwany wskazał, iż wypłacona kwota wyczerpywała ekwiwalent za odjęcie praw do przedmiotowej nieruchomości. Z kolei w piśmie procesowym z dnia 25 marca 2014 roku pozwany z ostrożności procesowej wniósł o ewentualne pomniejszenie zasądzonej kwoty o wartość otrzymanego wcześniej odszkodowania.

Na rozprawie w dniu 02 kwietnia 2014 roku powodowie poparli powództwo nie kwestionując wyliczenia wartości wypłaconego odszkodowania na kwotę 263.430,57 zł, a pozwany wniósł o jego oddalenie w całości.

**Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2014r. w sprawie I C 922/10 Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powódek B. L. i A. Ś. kwot po 4.672.816,19 zł, a na rzecz powodów J. K., Z. B. i K. K. (1) kwot po 3.112.245,69 zł z ustawowymi odsetkami od każdej z wymienionych kwot od dnia 16 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie oddalił powództwo. Zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 1.588,85 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, natomiast od każdego z powodów na rzecz Skarbu Państwa Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwoty po 489,60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Sąd Okręgowy nakazał też pobrać od każdego z powodów na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Warszawie kwoty po 33.967,35 zł tytułem uiszczenia kosztów sądowych w części nieobciążającej przeciwnika.**

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny i przeprowadził rozważania prawne:

Nieruchomość (...) położona przy ul. (...) o powierzchni 14.136m<sup>2</sup>, nr hip. (...) uregulowana w księdze hipotecznej (...), (...), (...) i (...) objęta została działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 roku o własności i użytkowania gruntów na obszarze (...) (Dz. U. Nr 50 poz. 279) i w związku z tym z mocy prawa z dniem 21 listopada 1945 roku grunt przeszedł na własność (...) W., a na podstawie art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 20 marca 1950 roku o terenowych organach jednolitej władzy państwowej z powodu likwidacji gmin (Dz. U. nr 14, poz. 130) z dniem 13 kwietnia 1950 roku stał się własnością Skarbu Państwa. Objęcie gruntu w posiadanie przez gminę nastąpiło w dniu 16 sierpnia 1948 roku, tj. z dniem ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym nr (...) Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego (...) W..

Wcześniej nieruchomość stanowiła współwłasność P. i F. K. (poprzednie nazwisko (...)).

W dniu 11 lutego 1949 roku P. i F. K. złożyli wniosek o przyznanie im prawa własności czasowej do tego gruntu. Ostateczną decyzją administracyjną nr (...). (...) z dnia 12 lutego 1973 roku Prezydium Rady Narodowej (...) W. odmówiło P. K. i F. K. przyznania prawa własności czasowej do w/w nieruchomości powołując się na to, iż dotychczasowe korzystanie z gruntu przez właścicieli nie da się pogodzić z przeznaczeniem terenu według planu zagospodarowania przestrzennego pod budowę Zespołu Hoteli (...).

Z kolei decyzją z dnia 30 kwietnia 1974 roku Naczelnik Dzielnicy (...) ustalił odszkodowanie za nieruchomość na kwotę 219.450 ówczesnych zł (grunt - 212.040 zł, rośliny - 7.410 zł), przyznając F. K. (synowi M. i M.) kwotę 106.020 zł (połowa wartości odszkodowania za grunt), a P. K. (synowi M. i M.) kwotę 113.430 zł (połowa wartości odszkodowania za grunt oraz wartość roślin). Odszkodowanie zostało wypłacone.

Decyzją nr (...) z dnia 24 kwietnia 2007 roku Samorządowe Kolegium Odwoławcze stwierdziło wydanie z naruszeniem prawa decyzji administracyjnej nr (...). (...) z dnia 12 lutego 1973 roku w części dotyczącej działki o nr ewidencyjnym(...) z obręb (...) o powierzchni 387 m<sup>2</sup>, w pozostałej zaś stwierdziło jej nieważność.

Wskutek złożenia przez (...) sp. z o. o. z siedzibą w W. wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy, decyzją nr (...) z dnia 28 września 2007 roku Samorządowe Kolegium Odwoławcze utrzymało w mocy decyzję z dnia 24 kwietnia 2007 roku.

Decyzją nr (...) z dnia 15 lutego 2013 roku Prezydent (...) W., po rozpatrzeniu wniosku z dnia 11 lutego 1948 roku dawnych właścicieli nieruchomości o przyznanie własności czasowej do gruntu przy ul. (...) ozn. Nr hip. (...), a w ewidencji jako część działek ewidencyjnych nr (...) obręb (...)mających urządzoną księgę wieczystą nr (...), odmówił powodowi ustanowienia prawa użytkowania wieczystego do tego gruntu ze względu na trwałe rozdysponowanie nieruchomości w postaci oddania jej w użytkowanie wieczyste osób trzech na podstawie umowy zawartej w formie aktu notarialnego.

Pozostała część nieruchomości stanowiąca obecnie działkę o nr ewidencyjnym 1 z obręb (...) o powierzchni 27.229 m<sup>2</sup> znajduje się w trwałym zarządzie (...) W. i stanowi część drogi krajowej K-7 ul. (...); działkę o nr ewidencyjnym 11 z obręb (...) o powierzchni 12.409m<sup>2</sup> - znajduje się w trwałym zarządzie (...) W. i stanowi część drogi powiatowej ul. (...); działkę o nr ewidencyjnym (...) z obręb (...) o powierzchni 22.630m<sup>2</sup> znajduje się w trwałym zarządzie (...) W. i stanowi część drogi krajowej (...) ul. (...); działkę o nr ewidencyjnym(...) z obręb (...)o powierzchni 30.813m<sup>2</sup> znajduje się w trwałym zarządzie (...) W. i stanowi część drogi krajowej (...)ul. (...).

Aktualna wartość nieruchomości stanowiącej dawną nieruchomość (...) położoną przy ul. (...) (nr hip. (...), (...), (...) i (...)) o łącznej pow. 1 ha 4136 m<sup>2</sup> składającą się obecnie z działek o nr ewidencyjnych (...) z obręb(...) o nr ewidencyjnych (...)z obręb (...) oraz działki o nr ewidencyjnym (...) z obręb (...) według stanu i przeznaczenia na dzień wydania decyzji dekretowej, tj. 12 lutego 1973 roku, wynosi 18.945.800 zł.

Sąd Okręgowy ustalił również, że w dniu 11 czerwca 1977 roku zmarł F. K., a spadek po nim nabyły: żona M. K. (1) i córki B. L. i A. Ś. w 1/3 części każda z nich. M. K. (2) zmarła w dniu 16 listopada 1987 roku, a spadek po niej nabyły córki B. L. i A. Ś. w 1/2 części każda z nich.

P. K. zmarł w dniu 04 grudnia 1990 roku, a spadek po nim nabyli: żona Z. K., syn J. K., córki: K. K. (1) i Z. B. po 1/4 części każde z nich. Z. K. zmarła dnia 22 maja 1999 roku, a jej spadkobiercami są dzieci: córka K. K. (1), Z. B. i J. K. w 1/3 części każde z nich.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy. Sąd ten uznał dowody z dokumentów za wiarygodne, albowiem ich autentyczność nie została zakwestionowana przez strony, a Sąd nie znalazł podstaw do ich podważenia z urzędu. Dowody z dokumentów, w przeważającej mierze decyzje administracyjne oraz orzeczenia sądów (postanowienia spadkowe), korzystając z materialnej mocy dowodowej wynikającej z treści art. 244 k.p.c., stanowiły zaś dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że sąd nie jest związany decyzją administracyjną tylko wtedy, gdy została ona wydana przez organ oczywiście niewłaściwy, ale ten przypadek niezaprzeczalnie nie występował w niniejszej sprawie. Pozwany nie podnosił tego rodzaju uchybień w stosunku do żadnej z przedstawionych w toku procesu decyzji administracyjnych (tak uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 28 maja 1992 r., III AZP 4/92, OSNCP 1992, nr 12, poz. 211, wyrok SN z dnia 19 listopada 2004 r., V CK 251/04, nie publ. oraz wyrok NSA z dnia 20 lipca 1981 r., SA 1478/81, ONSA 1981, nr 2, poz. 72, wyrok SN z dnia 25 listopada 2010 r. I CSK 335/09).

Sąd Okręgowy podniósł, iż w toku licznych postępowań administracyjnych nigdy w żadnym zakresie organy administracyjne nie zakwestionowały tytułu własności do nieruchomości, który miał przysługiwać P. K. i F. K. (poprzednie nazwisko K.) po połowie. Organy przyjmowały za udowodnione, iż byli oni współwłaścicielami tych gruntów (mimo zmiany nazwiska), następnie, że zostało wykazane następstwo prawne po nich na rzecz powodów, wreszcie że spełniono formalną przesłankę w postaci posiadania gruntu w dacie wejścia w życie dekretu (...) przez właścicieli, jak wymagał tego art. 7 ust. 1 dekretu (...) (niewykazanie tej ostatniej zarzucał w tym procesie pozwany) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2012 roku, I CSK 402/11). W szczególności Sąd Okręgowy wskazał na decyzję Naczelnika Dzielnicy (...) z dnia 30 kwietnia 1974 roku, na którą zresztą powoływał się pozwany, a z której jasno wynikało, że ten organ administracyjny uznawał poprzedników prawnych powodów w osobach P. i F. K. (synów M. i M.) za współwłaścicieli całej nieruchomości (...) i w odpowiedniej proporcji wypłacili tym osobom odszkodowanie.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy przyjął, że będąc związanym decyzjami administracyjnymi wydanymi na przestrzeni lat przez organy administracji w wyniku złożenia przez P. i F. K. wniosku z dnia 11 lutego 1948 roku o ustanowienie prawa własności czasowej do przedmiotowej nieruchomości, zobligowany był dokonać ustaleń stanu faktycznego w tej sprawie w zgodzie z nimi i płynącymi z nich wnioskami, w tym co do wielkości przypadających im udziałów.

Dowód z opinii biegłego specjalisty ds. (...) Sąd Okręgowy uznał za wartościowy i wiarygodny zważywszy na jego wiedzę i doświadczenie zawodowe. Biegły wyliczył aktualną wartość nieruchomości w kilku wariantach, jednak w ocenie Sądu Okręgowego relewantne w sprawie były wyliczenia według stanu i przeznaczenia nieruchomości na datę wydania decyzji dekretowej, co miało miejsce w dniu 12 lutego 1973 roku, a według cen aktualnych. Powodowie bowiem upatrywali źródła swej szkody w decyzji administracyjnej z dnia 12 lutego 1973 roku, dlatego też, zgodnie z treścią art. 363 § 2 k.c., według stanu oraz przeznaczenia nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego obowiązującego w tej dacie dokonywać należało oceny jej wartości wyznaczającej wysokość uszczerbku w ich majątku (podobnie SA w Warszawie w wyrokach z dnia 25 stycznia 2013 roku I ACa 50/12 i z dnia 30 listopada 2012 roku I ACa 833/12).

Sąd Okręgowy podkreślił, że ostatecznie strony nie kwestionowały opinii biegłego (oświadczenia pełnomocników stron złożone na rozprawie w dniu 02 kwietnia 2014 roku), dlatego Sąd ten oparł na niej swe ustalenia w zakresie wartości nieruchomości przyjmując ten wariant opinii, w którym biegły wziął pod uwagę stan i przeznaczenie nieruchomości z daty decyzji szkodzącej, czyli 12 lutego 1973 roku.

Sąd Okręgowy zważył, że powodowie oparli żądanie na dwóch alternatywnych podstawach prawnych, tj. art. 417 k.c. w zw. z art. 417 /1/ § 2 k.c. bądź art. 405 i nast. k.c. wskazując, że druga z nich stanowi żądanie ewentualne.

W pierwszym rzędzie Sąd zobligowany był rozpoznać żądanie przedstawione jako główne. Powodowie w tym zakresie twierdzili, że doznali uszczerbku majątkowego będącego skutkiem wydania wadliwej prawnie decyzji administracyjnej.

Zdaniem Sądu Okręgowego wobec stwierdzenia wydania z naruszeniem prawa co do działki nr (...), a w pozostałym zakresie nieważności decyzji administracyjnej nr (...). (...) z dnia 12 lutego 1973 roku Prezydium Rady Narodowej w (...). W. odmawiającej P. i F. K. przyznania prawa własności czasowej do nieruchomości na podstawie art. 156 par.1 pkt. 2 i § 2 k.p.a., powodom będącym spadkobiercami P. i F. K. przysługiwało roszczenie odszkodowawcze w oparciu o uchylony już przepis art. 160 § 1 i 2 k.p.a., a nie w oparciu o wskazywane przez powodów pierwotnie przepisy art. 417 k.c. w zw. z art. 417 /1/ § 2 k.c. Zgodnie bowiem z treścią art. 5 ustawy z dnia 2004 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692) wprowadzającej nowe regulacje dotyczące odpowiedzialności za szkody wyrządzone w związku z wykonywaniem władzy publicznej, zmiany nią wprowadzone nie miały zastosowania do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed wejściem w życie ustawy. W tym zakresie zastosowanie miały przepisy art. 417, 419, 420, 420 /1/ k.c. oraz art. 153, 160, 161 § 5 k.p.a. w brzmieniu dotychczasowym (tak SN w wyroku z dnia 07 lipca 2005 roku, IV CK 52/O5). Ostatecznie kwestię podstawy prawnej roszczeń wywodzonych z decyzji administracyjnych wydanych przed dniem 01 września 2004 roku, których nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu i która dotąd pozostawała sporną w doktrynie i orzecznictwie, przesądził Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu z dnia 31 marca 2011 roku wskazując, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 01 września 2004 roku, której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. (III CZP 112/10, OSNC 2011/7-8/75).

W myśl art. 160 § 2 k.p.a. do odszkodowania stosować należało przepisy kodeksu cywilnego.

W związku z powyższym, rzeczą powodów było wykazanie w pierwszej kolejności przysługiwania im legitymacji czynnej do wystąpienia z niniejszym powództwem wobec podniesionego zarzutu przez pozwanego w zakresie nieścisłości w nazwisku poprzedników prawnych powodów, a w dalszej kolejności istnienia szkody, jej wysokości oraz bezpośredniego, normalnego związku przyczynowego powstałą szkodą, a wydaną decyzją administracyjną, dotkniętą wadą. Jak wynikało bowiem z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, stwierdzenie, że decyzja administracyjna została wydana z rażącym naruszeniem prawa przesądzało jedynie o bezprawności i winie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, pozostawiając wykazanie pozostałych przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa twierdzącym powódkom (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 maja 1985 roku, II CR 121/85, OSNC 1986, nr 4, poz. 53).

Sąd Okręgowy co do zarzutu braku legitymacji czynnej powodów uznał, iż skoro w postępowaniach administracyjnych legitymacja P. i F. K., a potem powodów jako ich następców prawnych nie była kwestionowana, to trudno byłoby uznać obecnie podnoszony zarzut pozwanego za uzasadniony. Legitymacja powodów wynikała bowiem dla Sądu Okręgowego zarówno z treści decyzji administracyjnych, jak również z postanowień spadkowych wydanych w postępowaniach spadkowych przeprowadzonych po przeddekretowych właścicielach gruntu. Ponadto skoro organ administracyjny ustalił i przyznał F. K. i P. K. odszkodowanie za grunt po połowie (jeden ze współwłaścicieli otrzymał wyższe odszkodowanie, ponieważ obejmowało ono również wartość utraconych roślin), a zatem uznawał taką wielkość udziału każdego z nich w nieruchomości, to Sąd Okręgowy w niniejszym sporze przyjął, że P. i F. K. byli współwłaścicielami gruntu po połowie.

Co do zarzutu pozwanego przedawnienia roszczeń powodów w związku z wydaniem przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze decyzji ostatecznej z dnia 24 kwietnia 2007 roku Sąd Okręgowy zważył, że kwestia daty, od której należało liczyć termin przedawnienia roszczenia z art. 160 § 1 k.p.a. w sytuacji wydania decyzji nadzorczej ostatecznej w administracyjnym toku instancji, a następnie wydania decyzji będącej skutkiem rozpoznania wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy w trybie art. 127 b § 3 k.p.a. była sporna w orzecznictwie oraz doktrynie, na co wskazywały obydwie strony procesu przedstawiając liczne poglądy i orzeczenia na poparcie swych przeciwstawnych tez. Niemniej jednak w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 grudnia

2013 roku (I CSK 142/13, nie publ.), z którego płynął jednoznaczny wniosek o tym, iż termin przedawnienia roszczeń wynikający z art. 160 § 6 k.p.a. liczyć należało od decyzji wydanej w wyniku rozpoznania wniosku w trybie art. 127 § 3 k.p.a. Za ostateczną w administracyjnym toku instancji traktować należało bowiem decyzję zapadłą w wyniku rozpoznania wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, gdyż wniosek ten uznać trzeba było za środek zaskarżenia, choć nie o charakterze dewolutywnym, a tym samym od daty jej wydania liczyć należało przedawnienie roszczeń odszkodowawczych (por. art. 52 § 1 i 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 roku Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi /t. jedn. Dz. U. z 2012 roku, poz. 270/). Tym samym do przedawnienia roszczeń powodów nie doszło, ponieważ wystąpili oni z powództwem w dniu 24 września 2010 roku, a zatem przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia liczonego od wydania decyzji administracyjnej przez SKO w dniu 28 września 2007 roku w wyniku rozpoznania wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy zakończonej decyzją z dnia 24 kwietnia 2007 roku. Fakt, iż wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy złożył inny niż powodowie uczestnik postępowania nie miał w ocenie Sądu Okręgowego żadnego znaczenia dla tego rozwiązania, na co wskazał w przywołanym orzeczeniu również Sąd Najwyższy.

Sąd Okręgowy uznał także, że powództwo nie było przedwczesne, ponieważ w toku procesu Prezydent (...) W. wydał decyzję nr (...) z dnia 15 lutego 2013 roku, mocą której po rozpatrzeniu wniosku z dnia 11 lutego 1948 roku dawnych właścicieli nieruchomości o przyznanie własności czasowej do gruntu przy ul. (...) ozn. Nr hip. (...), a w ewidencji jako część działek ewidencyjnych nr (...) obręb(...) mających urządzoną księgę wieczystą nr (...) odmówił powodom ustanowienia prawa użytkowania wieczystego do tego gruntu ze względu na trwałe rozdysponowanie nieruchomości w postaci oddania go w użytkowanie wieczyste osób trzecich na podstawie umowy zawartej w formie aktu notarialnego.

Co do pozostałych działek obecnie składających się na dawną nieruchomość (...) nr hip. (...), Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o opinię biegłego wydaną na podstawie dokumentów urzędowych zawartych w ewidencji prowadzonej przez Biuro Geodezji i (...)W. dla dzielnicy M., że wszystkie one stanowią części dróg: krajowej 7 oraz powiatowej ul. (...). Z powyższych względów w przekonaniu Sądu Okręgowego odmowne rozpatrzenie wniosku dekretoowego co do obecnej działki nr (...) w oczywisty sposób dowodziło niemożności odwrócenia skutków wadliwej prawnie decyzji z dnia 12 lutego 1973 roku i istnienia realnej, a nie potencjalnej szkody po stronie powodów. Natomiast brak rozpoznania wniosku dekretoowego w odniesieniu do pozostałych działek składających się na dawną nieruchomość nr hip. (...), (...), (...) i (...) wobec ustalenia, że stanowią one obecnie system dróg krajowych oraz powiatowych również prowadził do uznania, że szkoda powodów była rzeczywista, gdyż nie istniała możliwość prawna uwzględnienia wniosku o ustanowienie na tych gruntach prawa użytkowania wieczystego, a oczekiwanie na załatwienie sprawy przez organy administracyjne byłoby zwyczajnie niecelowe. Dlatego, choć formalnie nieważność decyzji z dnia 12 lutego 1973 roku prowadziła do powrotu prawa do nieruchomości na rzecz powodów, to z przyczyn natury faktycznej i prawnej niemożliwe było odzyskanie przez powodów praw do nieruchomości.

Sąd Okręgowy podzielił przywołane przez powodów w piśmie z dnia 12 września 2011 roku orzecznictwo sądów administracyjnych oraz Sądu Najwyższego i wnioski z niego płynące, z których wynikało, że wykazanie powstania szkody było możliwe nawet wówczas, gdy stwierdzono wydanie nieważnej decyzji administracyjnej, w szczególności, gdy nieruchomość przeszła na własność osoby trzeciej chronionej rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych (tak uchwała SN z dnia 15 lutego 2011 roku, III CZP 90/10, OSNC 2011/7-8/76).

Sąd Okręgowy nie miał też wątpliwości, że powodowie ponieśli szkodę majątkową wyrażającą się w utracie wartości całej dawnej nieruchomości (...) przy ul. (...) o łącznej powierzchni 14.136 m<sup>2</sup>. Kluczowym zagadnieniem w sprawie było udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy skoro skutki prawne odmowy przyznania prawa własności czasowej okazały się nieodwracalne, pomiędzy wymienioną decyzją administracyjną z dnia 12 lutego 1973 roku, a szkodą istniał normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Szkodą rzeczywistą (damnum emergens), której naprawienia domagali się powodowie, był bowiem uszczerbek majątkowy, jaki powstał na skutek niezaspokojenia uprawnienia do przyznania prawa własności czasowej i w efekcie doprowadził do ostatecznego odjęcia im prawa własności nieruchomości gruntowej o konkretnej wartości majątkowej. W tej kwestii Sąd Okręgowy doszedł do przekonania o istnieniu bezpośredniego związku przyczynowego w tym zakresie. Gdyby bowiem zapadła decyzja zgodna z prawem, szkoda nie nastąpiłaby (tak SN w wyroku z dnia 06 lutego 2004 roku, II CK 433/02). Należało

przyjąć, że alternatywnym zachowaniem się właściwego organu w odpowiedzi na wniosek złożony na podstawie art. 7 dekretu byłaby decyzja przyznająca następcom prawnym P. i F. K. prawa własności czasowej gruntu (...). Zgodnie bowiem z dotychczasowym orzecznictwem Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego art. 7 ust. 2 dekretu z dnia 26 października 1945 roku był źródłem obowiązku gminy, a następnie Państwa i odpowiadającego mu uprawnienia byłego właściciela do domagania się ustanowienia prawa w drodze administracyjnej decyzji, gdy tylko istniała możliwość realizowania przez wnioskodawcę funkcji określonej w obowiązującym w chwili rozpatrywania wniosku planie zabudowania, czy zagospodarowania przestrzennego. Z przepisu tego wynikał obowiązek organu administracyjnego rozpatrującego wniosek nie tylko uzyskania informacji o przeznaczeniu określonej nieruchomości w planie zabudowania, lecz także obowiązek wnikliwego rozważenia, czy istniała możliwość realizowania nadal przez dotychczasowych właścicieli funkcji, określonej w tym planie dla danej nieruchomości (tak m. in. SN w wyroku z dnia 07 lutego 1995 roku, III ARN 83/94, OSNAPUS z 1995 roku, Nr 12, poz. 142 i NSA w uchwale z dnia 14 października 1996 roku, OPK 19/96, ONSA z 1997 roku, Nr 2, poz. 56). W przedmiotowej sprawie rozpoznający wniosek dekretowy organ ustalił, że grunty nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) zostały przeznaczone pod budowę Zespołu Hoteli (...), a to miało być niemożliwe do pogodzenia z dotychczasowym korzystaniem z gruntu przez jego przedwojennych właścicieli. Powołana przyczyna odmowy ustanowienia prawa własności czasowej była wadliwa prawnie, co potwierdziło SKO w decyzji nadzorczej z dnia 24 kwietnia 2007 roku. SKO ustaliło jednocześnie, że właściwym aktem prawnym, na podstawie którego winna zostać dokonana ocena wniosku dekretowego, był Plan Ogólny Zagospodarowania Przestrzennego W. zatwierdzony w dniu 10 lipca 1969 roku, z którego wynikało, że nieruchomość przy ul. (...) położona była w obszarze UZ, a jego przeznaczenie określone zostało jako tereny usług wydzielonych zdrowia i opieki społecznej. Mając na uwadze powyższe uznać należało, iż prawidłowym zachowaniem Prezydium Rady Narodowej (...) W. w 1973 roku było wydanie decyzji uwzględniającej wniosek dawnych właścicieli nieruchomości. Wydanie decyzji odmownej w takich warunkach przesądziło o przyjęciu przez Sąd Okręgowy za prawidłową tezy o istnieniu normalnego związku przyczynowego pomiędzy wadliwym orzeczeniem administracyjnym z 1973 roku, a szkodą powodów polegającą na nieuzyskaniu prawa własności czasowej do gruntu (obecnie użytkowania wieczystego).

Tym samym dokonana powyżej zgodnie z zaleceniami Sądu Najwyższego zawartymi w uchwale z dnia 21 marca 2003 roku (III CZP 6/03, OSNC z 2004 roku, Nr 1, poz. 4) w ramach dowodów przedstawionych przez strony zgodnie z zasadą kontradyktoryjności ocena całokształtu okoliczności sprawy prowadziła do wniosku, że uszczerbek majątkowy po stronie powodów był normalnym następstwem niezaspokojenia uprawnienia do przyznania prawa własności czasowej.

Jak wykazano wyżej prawnie wadliwą była wydana w dniu 12 lutego 1973 roku decyzja Prezydium Rady Narodowej, mocą której odmówiono poprzednikom prawnym powodów przyznania prawa własności czasowej do nieruchomości gruntowej położonej w W.. Zgodnie zaś z treścią art. 160 § 3 k.p.a. odszkodowanie przysługiwało od organu, który wydał zaskarżoną decyzję z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. Ponieważ organ, który tę decyzję wydał już nie istnieje, wobec tego odpowiedzialność odszkodowawcza obciążała następcę prawnego organu, który tę wadliwą decyzję wydał. Prezydium (...) Rady Narodowej było organem wykonawczym i zarządzającym władzy państwowej stopnia wojewódzkiego /art. 12 i 38 ustawy z dnia 20 marca 1950 roku o terenowych organach jednolitej władzy państwowej — Dz. U. nr 14 z 1950 roku, poz.130/. Kompetencje tego organu przeszły, zgodnie z ustawą dnia 22 listopada 1973 roku o zmianie ustawy o radach narodowych, na terenowe organy administracji państwowej szczebla wojewódzkiego /Dz. U. 47/1973, poz. 276/, przy czym w miejsce Prezydium Rady Narodowej w (...)W. terenowym organem stopnia wojewódzkiego został Prezydent W.. Stan ten uległ zmianie z dniem 27 maja 1990 roku, kiedy do właściwości wojewodów przeszły, między innymi, kompetencje należące uprzednio do terenowych organów administracji państwowej stopnia wojewódzkiego /art.53 ustawy z dnia 22 marca 1990 terenowych organach administracji rządowej ogólnej Dz. U. nr 21/90, poz.123/. Przedstawiony stan prawny prowadził w ocenie Sądu Okręgowego do wniosku, iż biernie legitymowanym w sprawie był Skarb Państwa reprezentowany przez Wojewodę (...). Właściwość Wojewody (...) jako statio fisci Skarbu Państwa w niniejszym procesie wynikała także z domniemania kompetencji zawartego w art. 24 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o administracji rządowej w województwie /tekst jednolity: Dz. U. z 2001 r. Nr 80, poz. 872 ze zm./.

Przyjmując, że szkoda powodów wyrażająca się w utracie prawa własności czasowej do gruntu pozostawała w normalnym związku przyczynowym z wadliwą prawnie decyzją z 12 lutego 1973 roku w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. rozważyć należało jej wysokość, zwłaszcza pod kątem zarzutu pozwanego dotyczącego wypłaty odszkodowania.

W ocenie Sądu Okręgowego nie było podstaw do przyjęcia, że z uwagi na dokonaną wypłatę odszkodowania w 1974 roku powodom aktualnie nie przysługiwało roszczenie odszkodowawcze. Odszkodowanie wypłacone poprzednikom prawnym powodów ustalone zostało na podstawie ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz. U. nr 18, poz. 94 ze zm.) w wyniku rozpoznania ich wniosku o odszkodowanie za nieruchomość przy ul. (...). Jego wysokość ustalono na kwotę 219.450 ówczesnych złotych. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 06 marca 2008 roku (I CSK 472/07, M. Prawn. 2008/8/398), w świetle którego pomimo trudności z ustaleniem wartości odszkodowania za grunt przejęty przez państwo na podstawie dekretu z 26 października 1945 roku o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...), powinno ono odpowiadać rzeczywistej wartości z tym, że w realiach niniejszej sprawy winno zostać ono pomniejszone o wypłacone w 1974 roku odszkodowanie.

Pozwany używając miernika waloryzacji w postaci przeciętnego wynagrodzenia zaktualizował wartość wypłaconego w 1974 roku odszkodowania i ustalił je na kwotę 263.430,57 zł. Porównując tę wartość z ustaloną przez biegłego D. K. aktualną wartością spornej nieruchomości (18.945.800 zł) oczywisty stał się wniosek o braku możliwości uznania wyczerpania roszczenia odszkodowawczego powodów ze względu na uzyskanie tak niewielkiej kwoty w stosunku do rzeczywistej wartości uszczerbku doznanego wskutek wadliwej decyzji administracyjnej. Powodowie nie kwestionowali ani ustalonej przez pozwanego zwaloryzowanej kwoty ani zastosowanego przez pozwanego miernika waloryzacji. Sąd Okręgowy zatem uznał, że użyty przez pozwanego miernik przeciętnego wynagrodzenia służył w sposób prawidłowy do dokonania waloryzacji wypłaconego odszkodowania. Jednakże wobec ustalenia w decyzji z dnia 30 kwietnia 1974 roku, że P. K. otrzymał inną kwotę odszkodowania (113.430 zł) niż F. K. (106.020 zł) zwaloryzował te kwoty tym samym miernikiem przeciętnego wynagrodzenia (wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w 1974 roku wyniosła 3.185 zł -obwieszczenie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 25 maja 1990 Noku M.P. nr 21, poz. 171 w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników w gospodarce społecznej w latach 1950 – 1989 oraz w kolejnych kwartałach 1989 roku). Wypłacona F. K. w 1974 roku kwota 106.020 zł obecnie wyniosła kwotę 127.267,62 zł, a P. K. w 1974 roku kwota 113.430 zł wyniosła 136.162,95 zł.

Reasumując Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że powodowie udowodnili, że na skutek odmowy przyznania im poprzednikom prawnym prawa własności czasowej do nieruchomości (...) decyzją administracyjną Prezydium Rady Narodowej (...) W. z dnia 12 lutego 1973 roku, której wydanie z naruszeniem prawa i częściowo nieważność stwierdzono, wyrządzono im szkodę, za którą odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa reprezentowany przez Wojewodę (...), a szkoda ta równoważna była wartości nieruchomości (damnum emergens). Szkoda ta pozostawała w bezpośrednim związku przyczynowym z wadliwym orzeczeniem administracyjnym, które, gdyby było pozytywne (a zaistniały ku temu w 1973 roku warunki prawne), nie doprowadziłoby do wywołania szkody.

W ocenie Sądu Okręgowego biegły D. K. wyliczył prawidłowo wartość gruntu według jego stanu na dzień wydania decyzji szkodzącej. Uznając zatem za udowodnione roszczenie powodów co do jego zasadności i wysokości Sąd Okręgowy dokonał jego podziału stosownie do udziałów powodów w spadku po P. i F. K., którzy byli współwłaścicielami nieruchomości po połowie i po odliczeniu zwaloryzowanego uzyskanego wcześniej odszkodowania otrzymał kwoty określone w wyroku.

O odsetkach ustawowych z uwagi na odszkodowawczy charakter roszczenia orzeczono na podstawie art. 363 § 2 k.c., a o kosztach procesu postanowiono na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., biorąc pod uwagę, że powodowie wygrali sprawę w 66%. Sąd Okręgowy podzielił przy tym pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 30 stycznia 2007 roku, (III CZP 130/06, OSNC 2008/1/1), zgodnie z którym wygrywającym proces współuczestnikom, o których mowa w art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c., reprezentowanym przez tego samego radcę prawnego, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika.



Apelację od wyroku złożył pozwany w części dotyczącej rozstrzygnięć zawartych w pkt I, III i IV wyroku, przy czym co do pkt IV w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy nie uwzględnił kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 4.752 zł stanowiącej różnicę pomiędzy pełnym wynagrodzeniem zastępcy procesowego w wysokości 7.200 zł, a kwotą zasądzoną, tj. 2.448 zł. Orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 160 § 6 k.p.a. w związku z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1692), w związku z art. 16 § 1 k.p.a. w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją dokonaną na mocy ustawy z dnia 3 grudnia 2010r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. z 2011r. Nr 6, poz. 18) i w związku z art. 127 § 3 k.p.a. poprzez błędne uznanie, że 3-letni termin przedawnienia roszczenia deliktowego dochodzonego w niniejszym postępowaniu należało liczyć od decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. z dnia 28 września 2007r. wydanej na skutek wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy zakończonej decyzją z dnia 24 kwietnia 2007r. złożonego nie przez powodów, ale przez innego uczestnika postępowania, co skutkowało błędnym przyjęciem przez Sąd I instancji, że roszczenie powodów nie uległo przedawnieniu,

2. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 100 zd. pierwsze k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. w związku z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013r. poz. 461) i art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz.U. Nr 169, poz. 1417, z późn. zm.) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na stosunkowym rozdzieleniu kosztów postępowania.

Powołując się na powyższe zarzuty, pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I, III i IV poprzez oddalenie powództwa w stosunku do niego, stosowną zmianę postanowień o kosztach postępowania przez Sądem I instancji oraz zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych na rzecz Skarbu Państwa Wojewody (...), w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa Prokuraturii Generalnej, jak również zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa Prokuraturii Generalnej za postępowanie apelacyjne.

Powodowie wnosili o oddalenie apelacji i zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów postępowania w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim w apelacji został podniesiony zarzut przedawnienia roszczenia związany z upływem przed dniem wniesienia pozwu 3-letniego terminu, którego początek pozwany określał na datę wydania ostatecznej decyzji administracyjnej, tj. na dzień 24 kwietnia 2007 roku, kiedy to Samorządowe Kolegium Odwoławcze stwierdziło wydanie w części z naruszeniem prawa, a w części nieważność decyzji administracyjnej nr (...). (...) z dnia 12 lutego 1973 roku.

Jednakże Sąd Apelacyjny podzielił w kwestii przedawnienia roszczenia pogląd przyjęty przez Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 20 stycznia 2015r. w sprawie III CZP 78/14, jak i reprezentowany we wcześniejszym orzecznictwie, np. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013r. w sprawie I CSK 142/13, iż bieg przedawnienia roszczenia o odszkodowanie w przypadku złożenia wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy w trybie art. 127 § 3 k.p.a. powinien rozpoczynać się nie w dniu wydania decyzji administracyjnej w przedmiocie nieważności lub stwierdzenia wydania z naruszeniem prawa decyzji, ale w dacie rozstrzygnięcia wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy, a gdyby taki wniosek nie został złożony - z chwilą bezskutecznego upływu terminu do złożenia wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy.

Sąd Apelacyjny zważył, że co do tego, iż podstawą roszczenia powodów był art. 160 k.p.c. nie istnieją żadne wątpliwości zważywszy, że szkoda została wyrządzona ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 01 września 2004

roku. Tym samym nie było powodu do niestosowania w niniejszej sprawie art. 160 § 6 k.p.a., zgodnie z którym roszczenie o odszkodowanie przedawniało się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a., albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2 k.p.a., że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a.

Stosując wyłącznie wykładnię językową istotnie można byłoby przyjąć, iż w niniejszej sprawie ostateczną była decyzja administracyjna z dnia 24 kwietnia 2007 roku. Na tle art. 16 k.p.a. w brzmieniu wówczas obowiązującym decyzją ostateczną była bowiem decyzja, od której nie przysługiwało odwołanie w administracyjnym toku instancji. Pojęciem decyzji ostatecznej posługiwał się art. 160 § 6 k.p.a., a bezspornie decyzja samorządowego kolegium odwoławczego (a zatem i ministra) była w tym sensie ostateczna, że nie przysługiwało od niej odwołanie w administracyjnym toku instancji, co wynikało zresztą jednoznacznie z art. 127 § 3 k.p.a. Tak więc można było stwierdzić, że nie powinno być możliwe, aby w tym samym akcie prawnym ustawodawca posługiwał się tym samym pojęciem w dwóch różnych znaczeniach, tym bardziej jeżeli je definiował i przyjął, że w okolicznościach niniejszej sprawy decyzja z kwietnia 2007r. była tą ostateczną, od której należało liczyć bieg terminu przedawnienia.

Jednakże trzeba było też zważyć, że jeszcze przed nowelą z 2010r. istniała w tym zakresie niespójność przepisów postępowania administracyjnego, która poza argumentami przytoczonymi poniżej, nie pozwalała uznać decydującej roli wykładni językowej przepisów. Chociażby art. 52 § 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j. Dz.U. z 2012r., poz. 270) stwierdzał, że przez wyczerpanie środków zaskarżenia należy rozumieć sytuację, w której stronie nie przysługuje żaden środek zaskarżenia, taki jak zażalenie, odwołanie lub właśnie wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, przewidziany w ustawie.

Dlatego też nie bez znaczenia dla wykładni art. 160 § 6 k.p.a. pozostaje wykładnia celowościowa i logiczna, która całkowicie została pominięta w rozważaniach pozwanego. Tymczasem nie można nie wziąć pod uwagę faktu, iż w wyniku ponownego rozpoznania sprawy mogło dojść do zmiany merytorycznej dotychczasowej decyzji poprzez np. stwierdzenie zamiast nieważności decyzji pierwotnej wydania jej z rażącym naruszeniem prawa z powodu nieodwracalnych skutków prawnych. W takiej sytuacji, gdyby przyjąć, że pierwsza decyzja była decyzją ostateczną, okazałoby się, że w tej samej sprawie istniałyby dwie ostateczne decyzje rozstrzygające sprawę w odmienny sposób, co prowadziłoby do szeregu komplikacji prawnych. Taka interpretacja sprzeciwiałaby się chociażby powadze rzeczy osądzonej i uzasadniałaby stwierdzenie, stosowne do art. 156 § 1 pkt 3 k.p.c., nieważność decyzji nadzorczej wydanej w wyniku rozpatrzenia wniosku, skoro z formalnego punktu widzenia decyzja dotyczyłaby sprawy już poprzednio rozstrzygniętej inną decyzją ostateczną.

Ponadto należało zważyć, że faktycznie to dopiero druga decyzja administracyjna może stanowić podstawę dla roszczeń strony, w tym roszczeń odszkodowawczych. Dopiero bowiem z momentem jej wydania lub z upływem czasu na złożenie stosownego wniosku osoba zainteresowana nie może już oczekiwać wydania decyzji w tym przedmiocie, a zamiast tego pozostaje jej jedynie żądanie naprawienia szkody.

Za uznaniem, że wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, o którym mowa w art. 127 § 3 k.p.c. stanowi co najmniej surogat albo odpowiednik odwołania świadczy również zastosowanie wykładni systemowej i wskazanie na umieszczenie środka w rozdziale kodeksu zatytułowanym "Odwołania", jak również analiza przyczyny braku w tym przypadku dewolutywności wniosku. Brak tej cechy jest bowiem wynikiem ograniczeń natury organizacyjnej (ustrojowej), które jednak same w sobie nie powinny podważać uprawnienia strony do dwukrotnego, merytorycznego rozpatrzenia sprawy. Sąd Najwyższy w w/w uchwale wskazał także, iż skoro z art. 130 § 2 k.p.c. wynika, że wniesienie odwołania wstrzymuje wykonanie decyzji, a z art. 130 § 3 k.p.c. wynika, że skutek ten nie został wyłączony w stosunku do wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, to wstrzymanie wykonania orzeczenia ma zastosowanie również w razie złożenia takiego wniosku, a to oznacza jego tożsame traktowanie z odwołaniem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego należało zwrócić także uwagę na względy słuszności i sprawiedliwości, które nakazują nie traktować różnie spraw sprzed i po nowelizacji kodeksu postępowania administracyjnego dokonanej w 2011r., kiedy to doszło do zmiany art. 16 k.p.a. i obecnie nie ma wątpliwości, że decyzją ostateczną jest decyzja, od której nie służy

odwołanie w administracyjnym toku instancji ani wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. Różne traktowanie spraw stałoby w sprzeczności z art. 21 Konstytucji PR stanowiącym o prawie do słusznego odszkodowania za wywłaszczenie, art. 64 ust. 2 Konstytucji stanowiącym o zasadzie równej dla wszystkich ochronie własności, art. 32 Konstytucji traktującym o ogólnym prawie do równego traktowania i art. 77 ust. 1 Konstytucji dotyczącym powszechnego prawa do wynagrodzenia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny przyjął, że w odniesieniu do przedmiotowej nieruchomości wskutek złożenia przez (...) sp. z o. o. z siedzibą w W. wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy termin przedawnienia roszczenia zaczął biec dopiero od momentu wydania w dniu 28 września 2007 roku decyzji nr (...). Ponieważ pozew został złożony w dniu 24 września 2010 roku, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie doszło do przedawnienia roszczenia.

Na marginesie jedynie trzeba podkreślić, że zdaniem Sądu Apelacyjnego, gdyby nawet nie przyjąć koncepcji przedstawionej w uchwale Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2015r., to zarzut przedawnienia nie powinien być uwzględniony na podstawie art. 5 k.c. Przede wszystkim bowiem termin zostałby przez powodów przekroczony nieznacznie, a wbrew temu, co twierdził pozwany, nawet sama ilość orzecznictwa powstałego na tle oceny charakteru wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy wskazywała, że interpretacja art. 160 k.p.a. i art. 127 k.p.a. w tym zakresie nie była oczywista, szczególnie dla strony powodowej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma przy tym dla rozstrzygnięcia znaczenia okoliczność, że wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy został złożony przez osobę trzecią, a nie powodów w niniejszej sprawie, skoro również działanie tej osoby mogło doprowadzić do zmiany dotychczasowej decyzji administracyjnej. Tym samym wszystkie wyżej przedstawione argumenty przemawiające za liczeniem biegu przedawnienia od daty rozpoznania takiego wniosku pozostają jak najbardziej aktualne.

Sąd Apelacyjny zważył także, że pozwany w apelacji nie wskazał żadnych zarzutów procesowych poza zarzutem naruszenia art. 100 k.p.c. W szczególności nie zostały przez niego zakwestionowane ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego w odniesieniu do zdarzenia wywołującego szkodę, istnienia związku przyczynowego, wysokości szkody oraz sposobu waloryzacji sumy przekazanej tytułem odszkodowania i uwzględnionej przy wyliczeniu aktualnego odszkodowania, co pozwala je uznać przez Sąd II instancji za prawidłowe. Na marginesie jedynie trzeba zaznaczyć, że również w postępowaniu przed Sądem I instancji pozwany w żaden sposób nie kwestionował wniosków wpływających z opinii biegłego, ani przedstawionej przez stronę powodową waloryzacji kwoty odszkodowania otrzymanego w 1974r. przy zastosowaniu miernika waloryzacji w postaci przeciętnego wynagrodzenia.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutu pozwanego sformułowanego w apelacji naruszenia art. 100 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na stosunkowym rozdzieleniu kosztów postępowania. Ponieważ powodowie wygrali sprawę w 66 % w stosunku do pierwotnie wskazanego przez siebie żądania, Sąd I instancji miał jak najbardziej podstawy do zastosowania tego przepisu i stosunkowego rozdzielenia kosztów w stosunku do wyników postępowania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał apelację za bezpodstawną i w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację, o kosztach postępowania orzekając w myśl art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 k.p.c. Sąd Apelacyjny wziął przy tym pod uwagę, że powodowie byli reprezentowani przez jednego pełnomocnika i aczkolwiek istniało między nimi jedynie współuczestnictwo formalne uzasadniające ustalenie odrębnego wynagrodzenia w stosunku do każdego współuczestnika, to jednak nakład pracy, podjęte czynności oraz charakter sprawy uzasadniał obniżenie wynagrodzenia do poziomu po 2.500 zł na każdego współuczestnika (tak też SN w uchwale z dnia 10 lipca 2015r. III CZP 29/15).